

Raport uaktualniony 12 sierpnia, 2007.

Widoczne zawirowania na rynku finansowym kontynuują swój rozwój w tym tygodniu, gdzie obecnym zjawiskiem jest zanik pożyczek na rynku międzybankowym, co zmusiło wiodące centralne banki świata do zaaplikowania zastrzyków płynności w systemy bankowe. Na przykład, fundusze Rezerwy Federalnej otworzyły się w piątek na poziomie 6%, był to poziom o 0.75% wyższy od docelowego poziomu oprocentowania ustanowionego przez Rezerw Federalna. Rezerwa Federalna dołożyła płynność finansową w trzech indywidualnych ruchach, w celu doprowadzenia poziomu stop procentowych do docelowego pułapu na poziomie 5.25%, otwierając również furtkę na obniżki, co jest ostatecznym kołem ratunkowym. Wybiegając w przód, jedyna obserwacja, jaka się tu nasuwa, to kontynuacja braku stabilności i zmienność panująca w transakcjach rynkowych jest do przewidzenia przez pewien okres czasu. Niechęc do ryzyka wydaje się być ekstremalna, czego konsekwencją jest kontynuacja upłynniania pozycji.

Rynki pozostają nerwowe oraz relatywnie niepłynne, niewątpliwa recepta na brak stabilności. W którą stronę niestabilność i zmienność pociągną za sobą główne rynki? Biorąc pod uwagę niepewność oraz sporadyczny charakter wiadomości, jest prawie niemożliwością, aby przewidzieć fundamentalne wydarzenia, które mogą nastąpić. Wobec takich okoliczności, najbardziej rozsądne wydaje się być poleganie na wykresach, które nie malują się niestety w różowych kolorach. Patrząc na wskaźnik S&P na wykresie „świeczkowym”, uderzający jest fakt, że ostatnie dwa tygodnie „świeczek” pokazują bardzo długie „ogony” w górnej części. Te długie „ogony” są symptomatyczne dla rynku, który próbuje odbić się w górę, ale wciąż jest obniżany do dołu. Ogólnie ilustracje wykresów są raczej nieciekawe i sugerują, że przed nami wciąż słaby poziom rynku. Dzielne wykresy „świeczkowe” przedstawiają się bardziej optymistycznie, z piątkowym wykresem S&P, który wygenerował kształt „młota”, potencjalnie sygnalizując kilka silnych dni na początku przyszłego tygodnia.

Spoglądając w stronę walut, wszystkie kroki koncentrują się na JPY- krzyżówkach, które są głównym powodem dla egzystencji transakcji „carry trade”. Należy nadmienić, że pomimo faktu, że wskaźnik USD znalazł się na krótko poniżej kluczowego poziomu 80.00, odbił się następnie ostro do góry, pozostawiając po sobie podwójne dno. Odpowiedź cenowa wobec powyższego wspiera koncept, że poziom USD osiągnął dna naprzeciw walut europejskich (EUR, GBP, CHF) oraz walut o wysokiej stopie zwrotu (AUD i NZD). Koncentrując się na JPY- krzyżówkach, zmienność oraz brak stabilności są przytłaczające. Biorąc pod uwagę ogólnie negatywne warunki panujące obecnie na rynku oraz stopień ryzyka wobec transakcji „carry trade”, należałoby podsumować, że istnieje ryzyko załamania w kursie JPY- krzyżówek. Należy też pamiętać, że piątkowa akcja cenowa wygenerowała „młoty” w większości par JPY- krzyżówki, sugerując możliwość początkowego wzmocnienia kursowego na początku przyszłego tygodnia, sytuacja podobna do opisanej powyżej sytuacji na rynku akcji.

Kryzys rynku instrumentów finansowych o podwyższonym stopniu ryzyka spowodował kaskadę na poszczególnych rynkach finansowych, po pierwsze wstrząsając rynkiem wierzycielności, których zabezpieczeniem są kredyty mieszkaniowe, następnie większym rynkiem wierzycielności korporacyjnych, a następnie rynkiem akcji. W tym tygodniu uderzony został rynek papierów komercyjnych. Podczas gdy rynek forex stał się ostatnio bardziej niestabilny, należy pamiętać, że nie widzieliśmy jeszcze ostatecznego wstrząsu w kursie JPY- krzyżówki, co może być punktem zainteresowania w nadchodzącym tygodniu. Trzeba też pamiętać, że japońscy kupcy detaliczni stanowią źródło elastyczności w transakcjach „carry trade”, pozwalając na żywotność tychże transakcji w znacznie dłuższym czasie.

Spoglądając na publikacje danych oraz kalendarz wydarzeń nadchodzącego tygodnia, publikacja danych w USA rozpoczyna się od poniedziałku raportem za lipiec o zaawansowanym wskaźniku sprzedaży detalicznej oraz stanem zapasów biznesowych za czerwiec. We wtorek bilans handlowy z czerwca, lipcowy wskaźnik cen producentów oraz wskaźnik optymizmu ekonomicznego na sierpień wg IBD/TIPP (Investors Business Daily). W środę dane o lipcowym wskaźniku cen konsumpcyjnych, dane fabryczne Empire za sierpień, dane TIC – Treasury International Capital System (międzynarodowy system kapitałowy dept. Skarbu) za czerwiec, dane o produkcji przemysłowej w lipcu oraz sierpniowy wskaźnik rynku mieszkaniowego przygotowany przez NAHB-National Association of Home Builders (krajowa rada firm budujących domy). W czwartek ukażą się dane o rozpoczętych budowach domów w lipcu wraz z wydanymi pozwoleniami na budowy, dane o pierwotnych podaniach o zasiłek dla bezrobotnych, a w południe wskaźnik Rezerwy Federalnej w Filadelfii. W piątek tylko jedna publikacja wstępna przygotowana przez Uniwersytet w Michigan na temat wskaźnika pewności konsumentów. Przedstawiciel Rezerwy Federalnej St. Louis, Poole, będzie jedynym mówcą i wygłosi swoje przemówienie w piątek na temat eksportu USA.

Dane strefy Eurozone rozpoczynają się w poniedziałek publikacją danych o wskaźniku cen hurtowych w Niemczech. We wtorek przedwstępne dane za 2 kwartał w Niemczech i we Francji, PKB dla Eurozone, lipcowy wskaźnik cen konsumpcyjnych we Francji oraz poziom produkcji przemysłowej dla Eurozone w czerwcu. W środę ostateczne dane o wskaźniku cen konsumpcyjnych w Niemczech za lipiec oraz wskaźnik cen konsumpcyjnych za lipiec dla Eurozone. W piątek raport o wskaźniku cen producentów w Niemczech za lipiec.

Publikacja danych japońskich rozpoczyna się przedwstępnym raportem PKB za drugi kwartał w poniedziałek rano lokalnego czasu Tokio, wraz z poprawionymi danymi o bilansie bieżącym i bilansie handlowym za czerwiec. We wtorek rano raport za czerwiec o trzeciorzędnym wskaźniku przemysłowym (tertiary index – zawiera dane sektora usług). W czwartek rano publikacja tygodniowych danych na temat strumienia akcji netto/ inwestycji. W piątek ostateczne dane za czerwiec na temat wiodącego wskaźnika ekonomicznego oraz dane o poziomie sprzedaży w domach towarowych w lipcu.